DZIŚ W NUMERZE

Praktyka
- *Co może wierzyciel, gdy dłużnik nadużywa procedury uproszczonej restrukturyzacji* C2–3

Procedury
- *Zawieszenie egzekucji to niedopuszczalna forma presji na dłużnika. Wierzyciel może się rozczarować* C3

Praktyka
- *Bez potwierdzenia prawa własności nie zarejestruje się auta kupionego za granicą* C4
- *Dotacja na żłobek przysługuje na wszystkie zapisane dzieci* C4

POLECA
INFOR lex
KOMPLEKSOWA BAZA WIEDZY

FIRMA i PRAWO
DODATEK DLA PRENUMERATORÓW

DGP GAZETAPRAWNA.PL DZIENNIK.PL FORSAL.PL

Wtorek
9 LISTOPADA 2021 NR 217 (5625)

Dla byłego członka zarządu szybka upadłość konsumencka niewskazana

PROBLEM Aby być spokojnym, musi najpierw sprawdzić, czy po jej ogłoszeniu nie pojawią się zobowiązania podatkowe z czasów, kiedy pełnił funkcję w spółce. **Jeżeli fiskus prowadzi postępowanie przeciwko niemu, to lepiej, by decyzja o odpowiedzialności za długi zapadła przed prywatnym bankructwem**

Łukasz Zalewski
lukasz.zalewski@infor.pl

Kwestia odpowiedzialności za długi podatkowe byłych członków zarządu spółek kapitałowych nabrała w ostatnich latach nowego wymiaru. Chodzi o przepisy ordynacji podatkowej o solidarnej odpowiedzialności członków zarządu za długi spółki powstałe w okresie, w którym pełnili swoje funkcje. Jak się okazuje, przepisy te – zastosowane przez organ podatkowy już po ogłoszeniu upadłości konsumenckiej przez byłego prezesa zadłużonej spółki – mogą oznaczać kolejny dług do spłaty! Nawet jeśli od rezygnacji z funkcji minęło wiele lat. Urząd skarbowy może dopominać się uiszczenia podatków za spółkę od byłego członka zarządu, który ogłosił upadłość konsumencką, oczyścił już swoją kartę i uwolnił się od długów. O tym, że tak może być, świadczą konkretne przypadki, w tym sprawy w sądach. [ramka]

Najpierw dług firmy

Zwykle sytuacja wygląda tak: najpierw dług podatkowy powstaje w spółce i gdy firma chyli się ku upadkowi, mało kto zaprząta sobie nim głowę. W takich sytuacjach urząd skarbowy jednak nie odpuszcza (bo nie może, nie pozwalają na to przepisy) i prowadzi najpierw postępowanie egzekucyjne wobec spółki, w którym stara się ściągnąć należne podatki. Postępowanie może trwać długo, zwłaszcza jeśli firma nie ma już pieniędzy na koncie, ale zostały inne składniki jej majątku.

Tymczasem po rozstaniu z firmą byli członkowie zarządu zadłużonej spółki nierzadko również prywatnie znajdują się w tarapatach finansowych i chcą skorzystać z wprowadzonej kilka lat temu upadłości konsumenckiej. Dzięki niej Kowalski (również były prezes) dostaje czystą kartę. W praktyce upadłość konsumencka nie jest wcale łatwym procesem. Nie jest też tak, że upadły nie musi spłacać żadnych długów (wyjątkiem są np. alimenty, które nie zostają umorzone). Sąd rejonowy, który prowadzi postępowanie, może określić m.in. plan spłaty, a dopiero po jego wykonaniu orzec o upadłości konsumenckiej i umorzeniu pozostałych długów, jakie powstały przed ogłoszeniem orzeczenia. Mimo konsekwencji, jakie wiążą się z taką upadłością, były prezes może mieć poczucie, że zaczyna nowe życie.

Sielanka może jednak nie trwać długo, jeśli akurat urząd skarbowy po bezskutecznym zakończeniu egzekucji długów podatkowych od spółki uzna, że pociągnie do odpowiedzialności w tej sprawie byłego członka zarządu. Tu pojawia się problem: czy urząd skarbowy może tak zrobić, skoro sąd ogłosił upadłość konsumencką byłego członka zarządu i stwierdził, że długi, jakie powstały przed orzeczeniem, zostały umorzone?

– Analiza przepisów niestety wskazuje, że może się zdarzyć, iż po umorzeniu przez sąd zobowiązań upadłego inny organ państwowy nałoży na tę osobę obowiązek uregulowania powstałych przed ogłoszeniem upadłości konsumenckiej zobowiązań (np. długów podatkowych) innego podmiotu, tym samym ponownie doprowadzając do jego niewypłacalności – przyznaje Paweł Lewandowski, adwokat, doradca restrukturyzacyjny z Kancelarii Adwokata i Doradcy Restrukturyzacyjnego Paweł Lewandowski. Wyjaśnia, że w takich przypadkach organy podatkowe przyjmują, iż decyzja o odpowiedzialności solidarnej za długi podatkowe spółki wydana została już po ogłoszeniu upadłości konsumenckiej, a to oznacza, że ten dług podatkowy powstał później niż upadłość, a nie wcześniej, jakby się mogło wydawać. Zdaniem Pawła Lewandowskiego takie rozumienie przepisów przez organy podatkowe budzi wątpliwości. Pierwsze skargi byłych członków zarządu są już w sądach administracyjnych. Problem jest jednak stosunkowo nowy i dotychczas jeszcze nie zapadł żaden wyrok.

Źródło kłopotów

Wyjaśnijmy, że źródło problemów z solidarną odpowiedzialnością byłych członków zarządu spółek z o.o., prostej spółki akcyjnej oraz spółki akcyjnej tkwi w niezastosowaniu się przez nich do art. 116 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1540; ost.zm. Dz.U. z 2021 r. poz. 1598). Przepis ten wskazuje, co musi zrobić były prezes spółki, aby nie ponieść – jako tzw. osoba trzecia – odpowiedzialności za jej długi. Po pierwsze były członek zarządu nie odpowie za długi, jeśli egzekucja z majątku spółki okazała się skuteczna. Po drugie – w przypadku gdy egzekucja z majątku spółki nie była skuteczna – to członek zarządu nie odpowie za długi, jeśli wykaże, że:

- we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub zostało otwarte postępowanie restrukturyzacyjne albo zatwierdzono układ w postępowaniu o zatwierdzenie układu, albo
- nie ponosi winy za to, że nie zgłoszono wniosku o ogłoszenie upadłości.

Po trzecie były członek zarządu nie ponosi odpowiedzialności, jeśli wskaże majątek spółki, z którego organ podatkowy może wyegzekwować zaległość w znacznej części.

Na tle tych przepisów zapadły już setki wyroków sądów administracyjnych. Zwykle spory toczą się o to, czy były prezes spełnił przesłanki, które uwolniły go od odpowiedzialności za długi spółki.

Nowa przesłanka i pułapka

Zdaniem mec. Lewandowskiego okoliczność, że upadłość konsumencka nie umorzy wszystkich długów z przeszłości i te podatkowe wypadną po latach jak trup z szafy, to w istocie pułapka w przepisach zastawiona na byłych członków zarządów. W obowiązującym stanie prawnym organy podatkowe mogą bowiem wydać decyzję orzekającą o solidarnej odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej będącej członkiem lub byłym członkiem zarządu spółki kapitałowej, wobec której wcześniej przeprowadzono konsumenckie postępowanie upadłościowe i w jego ramach umorzono jej zobowiązania.

– Wszystko dlatego, że decyzja naczelnika urzędu skarbowego ma konstytutywny charakter. Innymi słowy, tworzy ona nowe zobowiązanie zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym odmienne od zobowiązania podatkowego spółki – potwierdza Bartosz Sierakowski z kancelarii Zimmerman Sierakowski i Partnerzy.

Mówiąc inaczej, jeśli organ po latach wydaje decyzję o odpowiedzialności byłego członka zarządu, to w ten sposób tworzy nowe zobowiązanie. Nieważne, że decyzja dotyczy de facto długu, który powstał kilka lat wcześniej w spółce. Skoro więc na skutek decyzji powstało nowe zobowiązanie byłego członka zarządu, to traktowane jest tak, jakby zrobił on nowy dług już po ogłoszeniu upadłości konsumenckiej. – Niestety skutek umorzenia zobowiązań przewidziany w przepisach prawa upadłościowego obejmuje jedynie te zobowiązania, które powstały przed ogłoszeniem upadłości – wyjaśnia Lewandowski.

Eksperci przyznają, że do takich wniosków prowadzi wykładnia językowa przepisów ordynacji podatkowej i prawa upadłościowego. – Zastosowanie wykładni językowej przepisów pozostaje jednak w sprzeczności z poczuciem słuszności i jest niesprawiedliwe oraz nieracjonalne – uważa Lewandowski. Wyjaśnia, że przecież najpierw aparat państwa wprowadza do porządku prawnego pożądaną pod względem społeczno-gospodarczym instytucję prawną (czyli upadłość konsumencką), określona osoba korzysta z tego dobrodziejstwa i uzyskuje oddłużenie, a następnie ten sam aparat państwa ustala jej odpowiedzialność osobistą za cudzy dług – spółki – powstały przed ogłoszeniem owej upadłości. – Oczywiste bowiem, że ponowne wprowadzenie w stan niewypłacalności przez organ państwowy niweczy osiągnięty wcześniej cel oddłużenia, do którego doprowadziło kilkuletnie postępowanie prowadzone przez inny organ państwowy – argumentuje ekspert.

Eksperci radzą, by członek zarządu zamierzający ogłosić upadłość konsumencką najpierw sprawdził, czy istnieje niebezpieczeństwo wszczęcia wobec niego postępowań o orzeczenie solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki kapitałowej. – Jeśli jest takie prawdopodobieństwo, to powinien zaczekać na odpowiednie orzeczenie organów podatkowych, zanim złoży wniosek o upadłość – podpowiada Sierakowski. – Wówczas nowe zobowiązania podatkowe będą, jako powstałe przed ogłoszeniem upadłości, podlegały umorzeniu – zgadza się Paweł Lewandowski.

Niemniej jednak w opinii ekspertów potrzebna jest zmiana przepisów. Zadaliśmy w tej kwestii pytania Ministerstwu Sprawiedliwości i Ministerstwu Finansów – temat będziemy kontynuować. ©℗

Kazus z praktyki

Postanowieniem z grudnia 2017 r. sąd rejonowy ogłosił upadłość konsumencką kobiety, która popadła w długi. Kobieta w latach 2014–2016 była prezesem zarządu pewnej spółki z o.o. W tym okresie spółka nie uiściła 17 tys. zł VAT oraz 35 tys. zł CIT. Urząd skarbowy przez prawie trzy lata próbował wyegzekwować te zaległości podatkowe, ale bezskutecznie, więc w 2017 r. umorzył postępowanie egzekucyjne w stosunku do spółki.
Kobieta tymczasem kontynuowała proces upadłości konsumenckiej. W 2019 r. sąd rejonowy ustalił plan spłaty wierzycieli oraz stwierdził, że po jego wykonaniu przez upadłą pozostałe zobowiązania powstałe przed dniem ogłoszenia upadłości zostaną w całości umorzone (z pewnymi określonymi wyjątkami). Kobieta wykonała plan spłaty i w 2020 r. sąd rejonowy stwierdził wykonanie planu i umorzył zobowiązania powstałe przed ogłoszeniem upadłości.
W tym samym 2020 r. naczelnik urzędu skarbowego wszczął trzy postępowania dotyczące solidarnej odpowiedzialności podatkowej upadłej jako byłego prezesa zarządu sp. z o.o. za zaległości podatkowe spółki w VAT i CIT wraz z odsetkami i kosztami postępowania egzekucyjnego. Naczelnik ustalił, że kobieta nie dopełniła przesłanek z art. 116 ordynacji podatkowej, i nakazał jej zapłacić dług za spółkę wraz z odsetkami. Decyzję podtrzymał następnie dyrektor izby administracji skarbowej. Kobieta złożyła skargę do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Uważała bowiem, że nie może ponosić odpowiedzialności za długi powstałe w latach 2014–2016, skoro sąd rejonowy ogłaszając upadłość konsumencką, umorzył długi powstałe przed ogłoszeniem orzeczenia. Dyrektor izby administracji skarbowej uważał jednak, że długi ustalone przez naczelnika urzędu skarbowego powstały już po ogłoszeniu upadłości. Sprawa czeka na rozstrzygnięcie przez sąd administracyjny. ©℗